

Prenumerata.

Table with subscription rates for 'Słowo Polskie' in Lwów and provinces, including annual, semi-annual, and quarterly rates.

SŁOWO POLSKIE wychodzi codziennie, w wyjątkiem świąt, o godz. 4. popołudniu.

Ogłoszenia

(Inseraty) za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct. Nadesłane: bezpośrednio pod kroniką 50 ct, przed inseratami 30 ct, od wiersza petiowego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Prenumeratę przyjmują także wszystkie biura pocztowe i agencje dzienników. Numera „Słowa Polskiego” są do nabycia w agencjach dzienników, sprzedawcach tytoniu i u portyerów na dworcach kolejowych.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

BRONISŁAW ŁASKOWNICKI.

Adres Redakcyi i Administracyi: Lwów, ulica Karłowicza Ludwika Nr. 13 (Pasaż Hausmana), Telefonu Nr. 402.

Od-Administracyi.

Prosimy Szanownych prenumeratorów naszych o wczesne odnowienie przedpłaty.

Zwracamy przytem uwagę, że dla uniknięcia wszelkich nieporozumień najlepiej jest wysłać pieniądze wprost pod adresem Administracyi „Słowa Polskiego”, Lwów, pasaż Hausmana.

Warunki prenumeraty wyżej.

Wszyccy prenumeratorky Słowa polskiego tak obecni, jak i nowo przystępujący, otrzymują jako premię Trylogię Sienkiewicza Ogniem i mieczem, Potop i Pan Wołodyjowski, razem 6 tomów, w wydaniu Hipolita Wawelberga, po cenie 2 zł. 50 ct., w oprawie po 4 złr., we Lwowie za okazaniem karty prenumeracyjnej, na prowincyi za zamówieniem na przekazie pocztowym.

Nowo przystępujący prenumeratorky otrzymują początek drukujących się powieści.

Lwów 14 stycznia.

W politycznym życiu narodu czeskiego dokonywa się obecnie zwrot, który i dla czeskiej sprawy i dla stosunków austriackich wogóle może się okazać pomyślnym.

Zewnętrzny objawem tego zwrotu był kompromisowy wybór Młodoczecha dr. Podlipnego burmistrzem miasta Pragi, a zaraz potem mowa Riegera na zgrupowaniu w Kolinie. Wybór burmistrza przekonał, że na gruncie praktycznej pracy wewnętrznej, oba, dotychczas z taką prawdziwie husycką zawziętością zwalczające się stronnictwa mogą się połączyć i wspólnie działać.

prawdziwy patriota, dla którego zawsze salus reipublicae stoi ponad wszystkim — podnosi się nie na to, aby się mścić nad swymi przeciwnikami i szukać odwetu na tych, co go poniżyli — ale żeby wezwać ich do łącznej znowu pracy i zgodnego działania.

Wydaje się też bardzo prawdopodobnem, że ten głos starego przywódcy narodowych walk, odniesie swój skutek O Młodoczechach, od pierwszej chwili, gdy zwycięsko weźli do austriackiego parlamentu, mówiono, że trochę tylko zaczekać, a „postarzą się”. W tej złościwości tkwiła jednak prawda i — pochwała; była w tem bowiem wiara w ich patriotyzm, który im nie może dozwolić odgrywać długo roli hałaśliwej tylko, bezowocnej opozycji, a każe im wstąpić na drogę polityki, zapewniającej ich narodowi i krajowi jak najwięcej pozytywnych zdobyczy.

W miarę więc, jak z jednej strony Młodoczecha zaczęli się „starzeć”, to znaczy, otrząsać z radykalnej polityki — a z drugiej strony Rieger ze swoją partją „przekonywał się, iż sojusz z feudalną szlachtą nie prowadzi do niczego — zblizenie obu tych stronnictw stawało się coraz bardziej możliwym.

Nowa ustawa o podatkach bezpośrednich osobistych.

(Wykład prof. Dr. Głębickiego, wstawiony w Radzie miejskiej dnia 9 stycznia b. r. Według stenogramu.)

(Ciąg dalszy.)

Komisya dla podatku zarobkowego.

Do wymiaru podatku zarobkowego powołane są osobne komisje dla tego podatku i władze podatkowe. Komisje podatkowe istnieją dla każdego towarzystwa podatkowego z osobna w każdym okręgu wymiarowym. Celem wytworzenia towarzystw podatkowych i obliczenia kwoty subkontyngentu, na nie przypadającej, dzieli ustawa wszystkich podatników na cztery klasy, wedle wysokości przypisanego im podatku zarobkowego.

Osoby, przydzielone do poszczególnych klas, tworzą w każdym okręgu wymiarowym osobne towarzystwo podatkowe, obowiązane do zebrania wyznaczonego mu subkontyngentu podatku. Z tego powodu towarzystwa te powinne o ile możności, raczej wzrastać w liczbę członków, niż ich tracić przez ciągłe przesuwanie z jednej klasy do drugiej.

Okregiem wymiarowym dla pierwszej i drugiej klasy jest okręg żyłowy handlowy. Wobec jednak ministrowi skarbu kilka okręgów Żył handlowych, połączyć w jeden okręg, a okręgi większe podzielić na kilka okręgów wymiarowych.

z ludnością nad 20 000 mieszkańców i powiatowe dla powiatów politycznych. Minister skarbu może jednak także w miastach mniej ludnych utworzyć osobny okręg wymiarowy, a większe miasta podzielić na kilka okręgów.

Podatnicy każdej klasy podatku zarobkowego tworzą w każdym okręgu wymiarowym towarzystwo podatkowe. Będą więc istniały czworaki towarzystwa i komisje dla podatku zarobkowego, nadto zaś może minister skarbu dla podatników pierwszej i drugiej klasy utworzyć osobne towarzystwa podatkowe dla poszczególnych kategorii przedsiębiorstw.

U nas będą z natury rzeczy najliczniejszymi najniższe klasy i towarzystwa podatkowe. Wedle wykazów urzędowych za rok 1892, było w tym roku w Galicyi ogółem 98 071 osób, płacących podatek zarobkowy i dochodowy I i II klasy (z wyjątkiem domokrajców, właścicieli, wydzierżawiających swe przedsiębiorstwa i przedsiębiorstw, obowiązanych do publicznego składania rachunków) w ogólnej sumie 1,363,030 zł.

Komisje dla podatku zarobkowego składają się z przewodniczącego i połowy członków (oraz zastępców) mianowanych przez ministra skarbu, z drugiej zaś połowy, wybieranej przez wszystkich przynależnych do towarzystwa podatkowego.

Od orzeczeń komisji pierwszej instancyi odwołać się można do komisji krajowej. Od orzeczeń tej komisji nie ma dalszego odwołania, tylko zażalenie do trybunału administracyjnego, z powodu mylnego zastosowania ustawy, lub istotnych wadliwości w postępowaniu. Oprócz komisji krajowych, istnieć będzie jeszcze komisya kontyngentowa dla całego państwa, której zadaniem będzie, po zasięgnięciu wniosków komisji krajowych, czynić zmiany w subkontyngentach poszczególnych towarzystw, celem zapobieżenia zbyt niu przeciżnieniu podatników.

Zdawszy sobie tak jasno sprawę w mego duchowego stanu, odetchnąłem swobodnie. Nie miałem przed sobą wyboru, jedynie droga obowiązku widniała przedemną; droga ciężka i ciernista, ale mogącą doprowadzić człowieka do spokoju i szczęścia na ziemi.

członkowie, delegowani przez Sejmy i Izby handlowe.

Członków komisji, dla podatku zarobkowego wybierają członkowie towarzystw podatkowych klasy I i II. bezpośrednio w siedzibie Izby handlowej, pod kierownictwem komisarza rządowego, członkowie towarzystw klasy III i IV, wybierają (początkowo) komisji miejskich w miastach i miejscowościach przemysłowych bezpośrednio pod kierownictwem władz gminnych, członków zaś komisji powiatowych pośrednio przez wybranie w siedzibach urzędów podatkowych swego okręgu wyborców (jednego na 20 prawyborców), a dopiero owi wyborcy wybierają członków komisji w siedzibie i pod kierunkiem starostwa powiatowego.

Zadaniem komisji dla podatku zarobkowego jest rozdział kontyngentu towarzystwa na wszystkich członków tegoż, w stosunku do średniej intratności ich przedsiębiorstw i zarobków.

Kontyngent towarzystw będzie obliczonym wedle następujących zasad: w pierwszym okresie wymiennym, podstawą obliczenia kontyngentu będzie ta suma, jaką członkowie poszczególnych towarzystw w ostatnim roku (t. j. w r. 1897, ewentualnie w r. 1896) zapłacili mieliby tytułem podatku zarobkowego i dochodowego klasy pierwszej i drugiej. Od sum podatku, przypadających wedle tego na poszczególne towarzystwa podatkowe, potrąca się następnie te kwoty podatku, które przypadają na osoby i przedsiębiorstwa na mocy nowej ustawy uwolnione od podatku zarobkowego.

Przy wyborze delegata dla komisji kontyngentowej głosują w komisji krajowej tylko

PANNA SIEKIERCZANKA. Szkic przez ABGAR-SOLTANA. (Ciąg dalszy). — Jest tam Trylowski... Niby rządcą, niby kuzyn, niby przyjaciół panu... Wyga obok niego gatunku, nędznie gospodaruje, porządnie kradnie i po jarmarkach kofim szachruje...

z jednej bryły; otoczenie jego z pierwszej młodości i prądy, w niem panujące, ulepiły duchową stronę jego istoty i dały jej czas ostygnąć, skrzepnąć i skrzystalizować się dostatecznie. Rzucony za młodu wśród obcych ludzi i trudnych warunków, wyrabiał się wśród walki i z konieczności przyjął etykę taką, która mu była wśród tych warunków najdogodniejsza.

mi może ową upragnioną równowagę. Lecz żeby dojdź do niej, musiałem wypieścić z duszy całą masę chwastów i burzanów, zasianych tam przez wpływ otaczającego mnie świata; musiałem wyrwać z korzeniem, wykarczować doszczętnie cały pęk potężnych żądź, szarpających me ciało podczas długich zimowych nocy i niedających mi oka zmrzyżyć tak długo, póki mnie — nie zwyciężyły.

dałem, która mi jest przeznaczona. I działa się ze mną w marzeniach: tak samo, jak w życiu: po dłuższym przypatrywaniu się którejś postaci z tych lotnych widm wyobraźni, szeptałem sobie w duszy: „to ta! to moja!” i widmo nagle w mgłę się rozplywało, i znikało mi z oczu zupełnie.

Wysłuchał Pan mej prośby, ale kazał mi długo dłużej walczyć i upadać. Do domu przyjechałem zupełnie już spokojny. Miałem najsilniejsze postanowienie do Kolenkowi nie jechać, z panną Manią znajomości nie przedłużać. Do stołu rodzinnego zasiadałem z zupełnie czystym sumieniem i zjadłem z ogromnym apetytem „warunki” ze sliwkami, bo to był sezon sliwkowy i tę wyborną potrawę podawano co drugi dzień. (C. d. n.)

Wiadomości polityczne.

Nominacje w Rosji. — Wczorajsze wieczorne i dzisiejsze depesze przyniosły nominacje dotychczasowego posła w Kopenhadze hr. Murawiewa, kierownika ministerstwa spraw zagranicznych. Równocześnie ważną dla nas wiadomością o nominacji ks. Imeretyńskiego generała gubernatora warszawskiego. O ks. Imeretyńskim podaliśmy niedawno wiadomości szczegółowe. — ograniczamy się zatem na razie na nakreślenie kilku dat z życia nowego rosyjskiego ministra spraw zagranicznych, który w świecie politycznym uchodzi za zupełnie „nowego człowieka”. Hr. Michał Murawiew liczy obecnie lat 52. Ukończywszy nauki w Petersburgu, poświęcił się karierze dyplomatycznej. Był najpierw sekretarzem poselstwa w Haadze, następnie, jako attaché, został przydzielony do ambasady w Paryżu. Około 1890 r. mianowany został radcą ambasady w Berlinie. Na tem stanowisku zwrócił na siebie uwagę zarówno koł dyplomatycznych rosyjskich, jak i zagranicznych. Cesarz Wilhelm zaszczylił go szczególnymi względami, a podobno sam Murawiew nieraz głosił swoją przyjaźń i życzliwość dla narodu niemieckiego. W r. 1893 powierzono mu stanowisko posła przy dworze w Kopenhadze, gdzie zjednął sobie wkrótce sympatyę dworu duńskiego, a szczególną łaskawością obdarzała go cesarzowa-wdowa Maria Feodorowna, której ma podobno zawdzięczać obecne wyzniesienie. Już podczas pobytu cesarza Mikołaja II w Kopenhadze miał powstać plan powołania Murawiewa na stanowisko, opróżnione wskutek śmierci Lobanowa. Kiedy obecnie odwołano Murawiewa z Kopenhagi, sądzono powszechnie w urzędowych sferach rosyjskich, że będzie on następcą Mohrenheima w Paryżu. Rachuby te zawiodły. Murawiew uchodzi za dyplomata o szerokim widnokręgu, wielkim wykształceniu i należytej do kierowania sprawami państwa energii. W polityce jest podobno zwolennikiem umiarkowania i altruizmu. Ożenił się z księżniczką Gagarin, którą stracił przed kilką laty. W powtórne związki małżeńskie nie wszedł. Mianowanie jego kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych jest przejściowem i odpowiada zwyczajowi, praktykowanemu przy tego rodzaju nominacjach w Rosji. Toż samo było z Giessen, gdy obejmował urząd spraw zagranicznych po Gorczakowie. Towarzystwem Murawiewa zostanie prawdopodobnie hr. Lambardoff, człowiek sędziwy, piastujący godność pierwszego radcy w ministerstwie spraw wewnętrznych. Załatwiał on agendy tego ministerstwa w czasie podróży Szyszkińca z carem Mikołajem II-gim do Niemiec i Francji.

W Skandynawii pod dobrą wrozbą rozpoczyna się Nowy Rok. Zarówno w Chrystyanii, gdzie w ostatnich latach tak często rozbrzmiewały hasła, wymierzone przeciw unii z Szwecją, jak i w Sztokholmie nadchodzą wiadomości o pojednawczym usposobieniu obu półwyspów skandynawskich zamieszkujących ludów. Norwegijski dziennik *Ferdens Gang* donosi, że parlamenty Szwecji i Norwegii zastanawiają się nad zapewnieniem obu tym państwom przez mocarstwa zagwarantowanej neutralności na wypadek wojny. Członkowie obu parlamentów mają zjechać się z sobą w czasie Wielkiejnocy w Chrystyanii lub Sztokholmie, a opinia publiczna przywiązuje do tego zjazdu ogromne znaczenie. Stronictwo radykalno narodowe w Chrystyanii, dążące do zupełnego oddzielenia od Szwecji, stara się udaremnić te ugodowe dążności.

Pierwszy sąd rozjemczy. W Waszyngtonie zatwierdzono traktat, na mocy którego oddat wszystkie kwestje sporne pomiędzy Anglią a Stanami Zjednoczonymi mają być załatwiane na drodze pokojowej przez sąd pojednawczy. Równocześnie z traktatem przesłał prezydent Cleveland senatowi list, w którym zaznacza, że próbę załatwiania sporów międzynarodowych w sposób odpowiedni cywilizacji, zrobiono pod szczęśliwemi auspicyami. Inne narody wezmą sobie do serca owoc tego układu, i zacznie się nowa epoka cywilizacji. Sąd polubowny nie ukonstytuował się dotąd. Jak donoszą z Waszyngtonu, oświadczył król Oskar szwedzki, że zgadza się na propozycję, aby w danych przypadkach mianował jednego ze sędziów polubownych.

Internowanie lekarza. W Konstantynopolu obiegają tymi dniami wieści o nowych rozruchach w Trapezuncie. Opowiadano sobie, że wysłani z Carogrodu kurdywie dopuścili się rozbojów na ludności chrześcijańskiej w Trapezuncie i jego okolicach. Więści te nabrały prawdopodobnie, gdy włoski okręt stacyjny „Archimedes” nagłe opuścił brzegi Bosforu i odplynął w stronę Trapezuntu. Ale w ambasadzie włoskiej odpowiedziano na zapytanie odnośnie tureckiego rządu, że podróż „Archimedes” ma wyłącznie na celu oswojenie z niewoli lekarza Marani, Włocha z pochodzenia, oddawaną zostającego w służbie tureckiej, którego za rzekomą obrazę sułtana uwięziono i wywieziono z Konstantynopola.

Agencja Stefanięgo przyniosła półurzędowe wyjaśnienie tej sprawy. Według jej informacji wywieziono Maranię na Trapezunt i internowano w Balburt. Ambasador włoski Pansa oświadczył rządowi tureckiemu, że nie może się zgodzić na skazanie Maranię bez przeprowadzenia poprzednio zwykłego procesu i dlatego też zamierza wystać okręt stacyjny, w celu natychmiastowego przywrócenia wolności więźniowi. Sułtan zapewnił ambasadora, że nie zna tego wypadku, lecz że nie mógł cniąć wylanego przez władze nakazu uwięzienia Maranię, gdyż wywiezienie to już nastąpiło. Wydał zatem telegraficzne polecenie, aby wysadzono Maranię na ląd w pierwszym lepszym porcie, do którego okręt zawinie po otrzymaniu depeszy i natychmiast z powrotem odejść do Konstantynopola. Pansa zażądał stwierdzenia pisemnego tego przyrzeczenia i nakazał „Archimedesowi” przygotowywać się do drogi. Jeżeli zatem ten statek stacyjny opuścił wody Bosforu — sułtan widocznie nie wywiązał się z obietnicy.

Kłeska głodowa w Indjach. Wielkie wywołanie niedawno w Anglii zdziwienie, odzuczenie przez sekretarza stanu dla Indji wschodnich Jerzego Hamiltona propozycji lorda majora Londynu co do wdrożenia akcji ratunkowej dla dotkniętych kłeską głodową w Indjach. Lord Hamilton usprawiedliwił się, że sam rząd angielski nie posiada dokładnych dat o rozmiarze kłeski i dlatego przed uzyskaniem sumiennych informacji nie chciał wyzykiwać publicznej dobroczynności. Obecnie nadesłał mu wicekról indyjski, lord Elgin, sprawozdanie, w czarnych iscie barwach malujące nędzę indyjską. Na podstawie tego sprawozdania prosi lord Hamiltona o apel do szerokiego warstw społeczeństwa angielskiego, w sprawie pospieszenia z pomocą ludności indyjskiej. Lord major Phillips wydał natychmiast odpowiednią odezwę do wszystkich lordów angielskich, irlandzkich i szkockich, z prośbą, aby przystąpili do organizacyi komitetów ratunkowych i uzbierane fundusze przesyłali do Londynu. W Kalkucie odbędzie się tymi dniami pod przewodnictwem wicekróla Elgina wielkie zebranie, w celu skłonienia bogatszej ludności indyjskiej do udzielenia głodnym większych rozmiarów pomocy. Bengalska Izba handlowa zaproponowała lordowi Elginowi, aby utworzył w Bombaju generalny komitet ratunkowy i rozrzucił wezwania o wsparcie nietylko w Anglii i jej koloniach, ale także w Ameryce. Rząd, pragnąc jako tako złemu zaradzić i siłami odzywając się na tle socyalnem niezadowolnie przeciw Anglii, zatrudnia dotychczas około różnych budowli przeszło 1300000 rąk roboczych, a cyfra ta wzrosnie podobno niebawem do 2,000,000. W Anglii panuje obawa, że lordowie Jerzy Hamilton i Elgin za długo czekali i zwlekali z rozpoznaniem rozmiarów kłeski głodowej. *Daily Graphic* wyrażają się sarkastycznie: Cokolwiek doszło do wiadomości urzędu kolonialnego dla spraw w Indjach, trudno istotnie przypuścić, aby obecne położenie tam, gruntownie się zmieniło w ciągu dni kilkunastu; co teraz jest wskazanem i koniecznem, było niezawodnie niezbędnem i przed jednym lub dwoma tygodniami.

Chyrow: Dzierżawski Stefan Emanuel, III. kl., Zalcchockiego, 115 zł. 50 ct. Cieszyń: Wojnar Franciszek, II. kl. gimn. polsk., Pukalskiego 100 zł.; Duda Franciszek VI. kl. gimn. niemiec. Pukalskiego 100 zł. Drohobycz: Żebrowski Mieczysław Zygmunt VI. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. Jarosław: Halwa Stefan, VI. kl. Gołuchowskiego (Radymno) 60 zł. Jasio: Krajewski Władysław VII. kl., Egierskiego 200 zł.; Dembiński Aleksander, VI. kl., Zawadzkiego 157 zł. 50 ct.; Gut Teodor, VII. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. Kolomyja: Szymonowicz Karol Marcełi Władysław, III. kl., Żurakowskiego 100 zł.; Rybczyński Erazm Witold, VI. kl. Pukalskiego 100 zł.; Hawryluk Elias, V. kl. Pukalskiego 100 zł. Gimn. św. Anny. Kraków. Rospond Stanisław, VIII. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. Gimn. św. Jacka. Kraków. Pilecki Leon Władysław Ludwik, V. kl., Zalcchockiego 115 zł. 50 ct. Gimn. III. Kraków. Ries Stanisław Józef Karol, VI. kl., Laskowskich 150 zł. familjne; Znamirski Adam Maria Franciszek, VII. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. Gimn. I. (ruskiej). Lwów. Demcio Paweł, VIII. kl., Jarosławska 105 zł.; Łabacz Jiu, V. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Huchowiecki Bazyli, VI. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Gimn. Franciszka Józefa. Lwów. Kulakowski Henryk Karol, VIII. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Laskowski Jan, III. kl. Laskowskich 200 zł.; Kober Eucyan, IV. kl. Mateczyńskiego 157 zł. 50 ct.; Kobylański Maryan, VIII. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Makowski Aleksy, VI. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. Gimn. IV. Lwów. Biliński Jan, VI. kl., Głowińskiego 157 zł. 50 ct.; Sotnicki Kazimierz, III. kl. Jarosławska 105 zł.; Sokolowski Roman Benedykt, V. kl., Zalcchocki 115 zł. 50 ct. — Gimnazjum V. Lwów: Pochmarski Bolesław, III. kl., Egierskiego, 180 zł.; Ligza Jan Władysław, II. kl., Nowakowskiego, 90 zł.; Skibiński Józef Maryan, III. kl., Żurakowskiego, 157 zł. 50 ct.; Kinczyk Zygmunt, VI. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Styx recte Użarski Albin Zygmunt, VII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Jarecki Kazimierz Wiktor, VIII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Zysko Nil, V. kl., Skibińskiego, 100 zł.; Chmielowiec Maryan Kazimierz, II. kl., Szmoniewskiego, 38 zł.; Szumski Emil Leon IV. kl., Szmoniewskiego, 38 zł. N. Sącz: Urbański Jan, VIII. kl., N. Sąddecka, 100 zł.; Kopytko Szymon Jakób, V. kl., N. Sąddecka, 100 zł. Podgórze: Dunikowski Stanisław V. kl., Zalcchockiego, 115 zł. 50 ct. Przemyśl: Wawrzyński Antoni, V. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Gimn. II. Przemyśl: Wasytki Jan, VIII. kl., Zakordonowa, 157 zł. 50 ct.; Iwański Michał, VIII. kl., Skibińskiego Karola, 100 zł. Sambor: Zoloteński Józef, VIII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Sanok: Dydyński Leszek, I. kl., Dydyńskiego, 450 zł.; Hnatowicz Stanisław, VII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Stanisławów: Obmiński Roman, I. kl., Głowińskiego familj., 157 zł. 50 ct.; Schweucer Gustaw, VII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Wojciechowski Karol, VII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Stryj: Kuryłow Michał, VI. kl., ks. Skibińskiego, 100 zł.; Chrzanoski Stefan, II. kl., Zalcchockiego, 115 zł. 50 ct. Tarnopol: Zbrozek Dominik, VIII. kl.; Mateczyńskiego 157 zł. 50 ct.; Szejkowski Zdzisław, VII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Tarnów: Maleta Stanisław Franciszek, VIII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Lach Rudolf Michał, III. kl., Janowskiego, 50 zł.; Kwiatkowski Stanisław, II. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Gimn. Wadowice: Matlach Alfred, VI. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.

Stypendya nadane przez Wydział krajowy na posiedzeniu w dniu 14 stycznia b. r.

Wydział filozoficzny: Rokossowski Wacław, IV. r., Barczewskiego, 300 zł.; Marcinowski Antoni, III. r., Łazowskiego, 300 zł.; Pączosa Franciszek, III. r., Łozowskiego, 300 zł.; Fadzandowski Tadeusz Ludwik, IV. r., Łozowskiego, 300 zł.; Michalski Antoni, I. r., Madrzyckiego, 240 zł.; Arvay Wiktor, III. r., Borylewicz-Jaworuckiego, 200 zł.; Siuko Tadeusz, I. r., Żurakowskiego, 210 zł.; Studentowski Leopold, I. r., Żurakowskiego, 157 zł. 50 ct.; Bobiak Gnegon, II. r., Zakordonowa, 157 zł. 50 ct.; Gielecki Wojciech Marcełi Jan Kanty, II. r., Spadwińskiego, 170 zł. Wydział filozoficzny: Rokossowski Wacław, IV. r., Barczewskiego, 300 zł.; Marcinowski Antoni, III. r., Łazowskiego, 300 zł.; Pączosa Franciszek, III. r., Łozowskiego, 300 zł.; Fadzandowski Tadeusz Ludwik, IV. r., Łozowskiego, 300 zł.; Michalski Antoni, I. r., Madrzyckiego, 240 zł.; Arvay Wiktor, III. r., Borylewicz-Jaworuckiego, 200 zł.; Siuko Tadeusz, I. r., Żurakowskiego, 210 zł.; Studentowski Leopold, I. r., Żurakowskiego, 157 zł. 50 ct.; Bobiak Gnegon, II. r., Zakordonowa, 157 zł. 50 ct.; Gielecki Wojciech Marcełi Jan Kanty, II. r., Spadwińskiego, 170 zł. Wydział filozoficzny: Rokossowski Wacław, IV. r., Barczewskiego, 300 zł.; Marcinowski Antoni, III. r., Łazowskiego, 300 zł.; Pączosa Franciszek, III. r., Łozowskiego, 300 zł.; Fadzandowski Tadeusz Ludwik, IV. r., Łozowskiego, 300 zł.; Michalski Antoni, I. r., Madrzyckiego, 240 zł.; Arvay Wiktor, III. r., Borylewicz-Jaworuckiego, 200 zł.; Siuko Tadeusz, I. r., Żurakowskiego, 210 zł.; Studentowski Leopold, I. r., Żurakowskiego, 157 zł. 50 ct.; Bobiak Gnegon, II. r., Zakordonowa, 157 zł. 50 ct.; Gielecki Wojciech Marcełi Jan Kanty, II. r., Spadwińskiego, 170 zł. Wydział medyczny: Kulaczkowski Adam Zygmunt, II. r., Barczewskiego, 300 zł.; Leszczyński Roman Józef Kalasanty, II. r., Barczewskiego, 300 zł.; Prengowski Piotr, III. r., Niezabitowskiej, 500 zł.; Kielanowski Bolesław, III. r., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Paklikowski Bronisław, III. r., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Potochajto Jan, III. r., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Jakubowski Karol, II. r., Głowińskiego 157 zł. 50 ct. Wydział filozoficzny: Lenkiewicz Włodzimierz, I. r., Laskowskich, 150 zł.; Westwalewicz Maryan, II. r., Barczewskiego, 300 zł.; Kucharski Władysław Wiktor, III. r., Barczewskiego, 300 zł.; Zukrowski Antoni, II. r., Żurakowskiego, 157 zł. 50 ct.; Szlagowski Adam Wiktor, IV. r., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Piątkowski Józef Kazimierz, IV. r., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Prystupski Józef, IV. r., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.

Szkoly realne.

Kraków: Starzyński Roman, IV. k., Żurakowskiego, 210 zł.; Kowalski Władysław, VII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Kwieciński Maryan Ludwik, VI. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Lwów: Laskowski Jan, IV. kl., Laskowskich, 150 zł.; Zieliński Mieczysław, VI. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Jasiński Mieczysław V. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Stanisławów: Kulakowski Bronisław, III. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Dawidowicz Józef, V. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Tarnopol: Kamiński Andrzej, VI. kl., zakordonowa, 157 zł. 50 ct.

Seminaria nauczycielskie.

Osadnik Mikołaj, kurs przygotowawczy sem. samborskiego, Ajwaa, 40 zł. Szkoly ludowe męskie. Wiśnicz: Koczawicz Eugeniusz, I. kl., Dydyńskiego 300 zł. Kraków: Ponikto Adam Walery, III. kl., Dydyńskiego, 300 zł. Rzeszów: Mierosławski Władysław Stanisław, II. kl., Laskowskich 150 zł. Bochnia: Machnicki Adam Mikołaj, IV. kl., Laskowskich, 150 zł. Lwów: Wepnik Tadeusz, V. kl., (szkola Starzyńca), Zalcchockiego, 115 zł. 50 ct.; Bereźnicki Bohdan, III. kl., szk. wzor. ruskiej przy lwowskim sem. naucz., Bereźnickich, 40 zł.

Szkoly ludowe żeńskie.

Lwów: Baranowska Zofia, III. kl., szk. Benedyktyn, Laskowskich, 200 zł.; Dobrzyńska Agnieszka Aleksandra, VII. kl., szk. Benedyktyn, Laskowskich, 200 zł.; Zubrzycka Kazimiera, VII. kl., szk. wydz. żeń. im. Jadwigi, Gross. Rosenburga, 150 zł.; Męcińska Janina Julia, VIII. kl., szk. wydz. żeń. im. Jadwigi, Gross. Rosenburga, 150 zł. Szkola lasowa. Lwów: Olszewski, Laskowskich, 150 zł.

Gimnazya.

Bochnia: Serwin Bogusław Maryan Wincenty, V. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Kasparyk Jan Wojciech, VII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.; Pitulka Leon, V. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Brody: Korecki Emil, VI. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct. Brzeżany: Kowenicki Jakób Henryk, VII. kl., Głowińskiego, 157 zł. 50 ct.

wkładkę do funduszu emerytalnego w wysokości 1/4 części płacy, a 1/4 podwyżki przy każdym awansie. Projekt rządowy natomiast ustanawia tylko wkładkę ciągłą w wysokości 3/4 płacy etatowej. Które z tych postanowień jest korzystniejsze, można ocenić drogą rachunku. Jakikolwiek jednak z rachunku wypadnie rezultat, to niewątpliwą jest rzeczą, że i jedno i drugie postanowienie nie ma racjonalnej podstawy, tembardziej, że cała sprawa wkładek emerytalnych sporną jest zarówno w teorii, jak w praktyce. W teorii wszyscy ekonomiści — a między nimi i minister Biliński w swoim „systemie ekonomii społecznej” — głoszą zdanie, że pobieranie wkładek emerytalnych jest niesłusznem. Stosunek urzędnika do państwa, kraju lub gminy, którym on służy, jest stosunkiem analogicznym do tego, jaki powstaje przy kontrakcie najmu usług z oddaniem jaka wynika z rodzaju i charakteru tych usług. Jestto stosunek prawny publiczny. Urzędnik poświęca całą swą pracę, doświadczenie, wiedzę i siły odpowiedzialnej wiarze — w zamian zaś za to obejmuje państwo, kraj lub gmina na siebie zaspokojenie wszelkich jego potrzeb i dopełnia tego obowiązku przez wymiar płacy, zastosowanej do rodzaju służby i jej trwania. Obowiązek ten ciąży na państwie lub gminie tembardziej, że wszystkie pragmatyki służbowe zabraniają urzędnikom wszelakich zajęć ubocznych, że dalej wszelkie niedopełnienie obowiązków służbowych, karane bywa w drodze dyscyplinarnej lub nawet karnej. Gdy więc obowiązkiem jest urzędnika, całe swe dążenie i starania skierować ku jednemu celowi — dla dobra służby — przeto niedostaje mu czasu ani środków, aby dbać o istnienie własne i rodziny, by gromadzić zapasy na przyszłość, kiedy organizm wyczerpany pracą lat kilkadziesiąt, do dalszych wysiłków stanie się niezdolnym. Wynika z tego konieczny obowiązek państwa, kraju czy gminy, do zaopatrzenia swych urzędników — na starość, ich żon i dzieci — na wypadek owidwienia lub sieroctwa. Obowiązek ten ciąży na gospodarstwach publicznych tembardziej, że — jak doświadczenie uczy — nawet zamożniejsze osoby prywatne, zatrudniające liczną służbę prywatną, poczuwają się do takiego obowiązku i przynajmniej swym urzędnikom lub sługom zaopatrzenie na starość. Obowiązek ten ciąży tembardziej na gminie miasta Lwowa, jako należącej do związku dawnej Polski, gdzie zaopatrzenie takie pod nazwą „gracy” istniało od wieków i utrzymuje się dotąd jako charakterystyczny objaw narodowej ofiarności i szczodrości dla drugich. Opierając się na ty i wywodzie teoretycznym nowe ustawy emerytalne nie znają żadnych wkładek. W magistratach Wiednia i Pragi nie ma żadnych wkładek emerytalnych, w Tryescie i Bernie jest tylko taksa nominacyjna. Urzędnicy wydziałów krajowych Galicyi, Czech, Śląska, Austrii górnej i dolnej, Bukowiny, Istrii, Karintyi itd. nie placą żadnych wkładek. W bankach i na kolejach prywatnych istnieją wkładki emerytalne, ale te, co oni wpłacają w jednym roku — wpłaca równocześnie bank lub kolej — i to jest słuszne, bo instytucje te uważają swych urzędników za współpracowników przy wykonywaniu kapitału akcyjnego, więc także na zaopatrzenie swych funkcjonaryuszów dają do spółki. W gminie lwowskiej, w początku ery autonomicznej nie było żadnych wkładek emerytalnych; wprowadzono je w r. 1872 i po trzech latach istnienia inkamerawno powstały fundusz. Gdyby ten fundusz był istniał dotąd odrębnie, wyrosłby kilkadziesiąt tysięcy i zapewniłby urzędnikom gminy i ich rodzinom należyte zaopatrzenie. Świadczenie, że jest współwłaścicielem wielkiego kapitału, że wpłacając don wkładki działa, się dla potomości, dla dobra urzędników, którzy później nastąpią — czyniłaby nawet te wpłaty łatwiejszemi. Generacye późniejsze mogłyby nawet z czasem czerpać z tego funduszu bez żadnego przyczynienia się ze swej strony. Także budżetowa sprawa wkładek przedstawia się niezasadną. Na rok 1897 w rubr. VI. przychodów figuruje kwota 6 680 zł. jako przybytek z opłat emerytalnych; w rubr. VIII. rozchodów kwota 42 176 zł. jako wydatek na pensye emerytów, wdów i sierót. Jakiż stosunek jest między temi dwiema cyframi. Gdy więc wpływy z wkładek nie, pokrywają wydatku na pensye emerytalne, więc sam rezultat wkładek okazuje się najsluńszym taranem dla ich obalenia. Uprawnieniu ich preczy logika i teoria ekonomizna, preczy praktyka instytucy, autonomicznych w kraju i za granicą — więc winny być zniesione. Reasumując, powtarzamy, że projektowany statut emerytalny miejski w wielu punktach jest gorszy od rządowego. Rzeczą sprawiedliwosci jest zrównać go z rządowym, skoro się równe stawia wymogi co do studów i kwalifikacyi, a najlepszem byłoby może przyjęcie en bloc statutu rządowego także dla urzędników gminy.

roczny wynosi 390,000 zł. i płatny jest w ratach miesięcznych z dołu po 32,500 zł. każdego miesiąca. Kaucya, złożona przez gminę, wynosi tyle, co czynsz miesięczny i złożona jest w papierach wartościowych. Charakterystycznym jest ciągły wzrost czynszu dzierżawnego. W ostatnim trylecie 1896—1897 wynosił on tylko 370,000 zł., 1893—1894: 355 000 zł., 1890—1888: 312,000 zł., 1887—1885 tylko 336 000 zł. — w przeciągu 12 lat wzrósł tedy o 54,000 zł. tj. o 16%. Dochody wige skarbu z tego źródła rosną ciągle i statecznie, czy zaś gmina robi na tej dzierżawie jeszcze jaki interes, zaczyna być rzeczą wysoce wątpliwą. Do kwoty dzierżawnej trzeba jeszcze dodać wartość czynszową kapitałów i urzędów w pobór akcyz uwięzionych w mieście i na rogatkach — olbrzymi koszt utrzymania wielkiej liczby urzędników i całej armii straży — więc po strąceniu z dochodu brutto wszystkich wydatków, żadne lub nieznaczne może pozostać netto. W interesie skarbu państwa i ogółu ludności leży, aby ta dzierżawa pozostała zawsze w rękach takiego ciała, jakim jest gmina, a nie przeszła do rąk spółek spekulacyjnych, które interes własny muszą stawiać wyżej, niż ogółu. Aby zaś to mogło nastąpić, musi czynsz dzierżawny, tak, jak przed szereg lat szedł w górę, obecnie zacząć spadać, lub co najmniej zatrzymać się na obecnej wysokości. Sprawa panny Broccard skończona. Senacyjna sprawa p. Maryi Bałkowskiej (Broccard), artystki teatru lwowskiego, oskarżonej przez słuchacza prawa p. Mojszeowicza o przekroczenie z §. 488 u. k. zakończyła się dziś nad wszelkie spodziewanie w sądzie delegowanym sek. III. przed sędzią Bałkowskim. Sprawa ta narobiła wiele hałasu. Szło o to, że p. Broccard parokrotnie oskarżona p. M., jakoby czyniła jej propozycje, ażeby przy pomocy pewnych „ofiar” pieniędzy, a za jego pośrednictwem kaptawała sobie względy prasy. P. Mojszeowicz zaprzeczł stanowczo temu faktowi — złą sprawą. Przesłuchawano panią B. pierwotnie przed tymże sądem d. 23 grudnia — i odłożono proces dla zbadania świadków. Dziś, na nowym terminie, przed sądem stanął oskarżyciel p. Mojszeowicz i cofnął skargę, oświadczając, że otrzymał już całkowitą satysfakcyę pozasądową. Zastępca p. Broccard dr. Bielik zgodził się na takie załatwienie kwestyi. Wobec tego p. Marya Bałkowska (Broccard) od odpowiedzialności zwolniona została. Z wielkiej chmury mały deszcz. Do Rady miejskiej m. Krakowa wniesiona została petycja, żądająca pewnych zmian i uzupełnień w nowym projekcie statutu miejskiego. Petycja wymaga mianowicie: jasnego określenia prawa wyborczego kobiet, uchylenia ograniczenia co do kobiet, zawartego w §. 19 punkcie o projekta, jakoteż ograniczeń, zawartych w jego §§. 25 i 26 gm. Zawiera się w tem żądanie przyznania kobietom w zasadzie przynajmniej prawa wybieralności na członków Rady miejskiej. Charakterystyczne. Towarzystwo Lekarskie krakowskie krząta się gorąco około zebrania polskiej terminologii lekarskiej, która ma być ujęta w słownik. Słownik taki był już raz wydany w polskim języku — opracował go niegdyż już p. ofesorowie uniwersytetu Jagiellońskiego, Oettinger i Janikowski — jest już jednak wyczerpany. Dla działwy szkolnej, nabyła Rada miasta Tarnopola numer pamiątkowy ku uczczeniu setnej rocznicy legionów, wydany przez redakcyę *Wielki Młodego*. Numer ten rozdziamy będzie dziatwie w ostatnich dniach stycznia, dla pouczenia jej o znaczeniu narodowem tej historycznej, rocznicy. Przykład to dbałości o kształcenie młodzieży patriotycznej, istotnie godzien naśladowania. W Konduzkowie w pow. Brodzkim z dniem 16 stycznia r. b. otwarty zostaje urząd polowy z zwykłym zakresem czynności. Do okręgu doręczu tegoż urzędu należą będą gminy i obszary dworskie: Koniszów, Bolidry, Bielawce i Berlin tudzież obszary dworskie Szynów i Klekotów. Ze Złoczowa donoszą, że na posła do Rady państwa z V. kuryi okręgu Złoczów-Tarnopol kandyduje p. Henryk Weiser, właściciel fabryki w Sassoio. W Żywiecu, żona Franciszka Pszczółki, pomocnika warszawskiego, powiła trojaczki, trzech chłopców. Matka i dzieci zdrowe. Na radzie sanitarnej we Wiedniu, przy omawianiu ogólnego stanu zdrowotności stwierdzono zmniejszenie się epidemii tyfusu w Pola i epidemii ospy w Lussitpicolo. Równocześnie uchwalono cały szereg zarządzeń z powodu dżumy w Indjach. Wisła pod Zawichostem stanęła negdaj przy poziomie 4 stopi 7 cali. W Warszawie (na Pradze) spała się we wtorek nad ranem główny gmach wielkiej akcyjnej fabryki naczyn żelaznych polewanych pod firmą „Wulkan”. Spłonął cały zapas wyrobów gotowych. Szkoda dochodzi do 150,000 rubli. P. Modest M. ryański, jak donoszą gazety austriackie, odkrył obite pokłady złotodajne w zachodniej Australii. Kursy dla urzędników pruskich. *Kur. Warsz.* zamieszcza następującą dzwinną depeszę z Berlina: „Ministryum praskie życzy sobie w prowincyi poznańskiej posiadać urzędników Niemców, władających ustnie i piśmiennie językiem polskim. Aby wytworzyć kadry takich urzędników, rząd postanowił utworzyć przy władzach administracyjnych W. Ks. Poznańskiego kursy nauki języka polskiego dla urzędników. Koszty ponosi skarb państwa. Na siedmiodniową kwantowną — jak donoszą z Suez — osadzony został austriacki parowiec „Imperator”, ponieważ zachodzi podejrzenie, że zaginędziła się w nim dzma indyjska. Rektor-złodziej. Do *Głosu Narodu* donoszą: Rektor uniwersytetu warszawskiego, Kowalewski, profesor psychiatrii i chorób nerwowych, został usunięty z łasztalego powodu, iż „zapodziało się gdzieś 40,000 rubli, przeznaczonych na naukowe uniwersyteckie instytucje. To jest ten sam rektor, do którego Jagielloński uniwersytet wystosował po śmierci Pawłowskiego adres zacytujący się od słowa: „Magnificencyo!” W istocie wspaniały typ szerokiej ruskiej natury... Samobójstwo. W Berlinie otrula się 18-letnia szwaczka, Anna Dąbrowska, zamieszkała przy ul. Waldemarstrasse 1. 4, przy siostrze zamężnej Przechyżna rozpacziwego kroku były nienski do mowe. Bezstronność naukowa Moskali. Z Petersburga piszą do *Głosu*: 20 grudnia, w uniwersytecie tutejszym, młody historyk, Czeczulin, broił rozprawy doktorskiej na temat: „Zewnętrzna polityka Rosyi w początkach panowania Katarzyny II.”. W dyspacie, oprócz oponentów z urzędu, profesorów Łomańskiego i Platnowa, przyjęli udział prof. Kariejew, Brandt i Skialiotin. Wszyscy zgodnie zarzucali Czeczulinowi zupełną nieznamość literatury przedmiotu, metody badania i myśln krytycznego. Rozprawa dotyczyła głównie roli Ka.

KRONIKA.

Lwów, 14 Stycznia. Jutro: — 15 Stycznia. Piątek. *Maura opata.* — Wschód słońca o godz. 7 min. 52 rano; zachód o godz. 4 min. 27 wieczorem. — Dnia tego w roku 1831, generał Chłopiński składa dyktaturę. — O godz. 5 popołudniu inauguracya akademickich kursów kobiecych 1-sze walne zgromadzenie członków Tow. tychże kursów w ratuszu. — O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Cyrkowe”. — O godzinie 8 wieczorem, wieczór kwartetowy Tow. muzycznego w Domu Narodnym. — Z uniw. krakowskiego. Były min. oświaty, dr. Stan Madejski, z zezwolenia cesarza, objemie od letniego półroczia wykłady anstryackiego prawa prywatnego i państwowego na uniwersytecie. Jagiellońskim w charakterze honorowego profesora tegoż uniwersytetu. — P. Jan Spiclar bawi od kilku dni w mieście naszym, celem porozumienia się z p. Gorgolewskim, co do urządzenia maszyneryi nowego teatru. — Kontrakt między skarbem państwa a gminą miasta Lwowa o dzierżawę prawa poboru opłat konsumcyjnych został podpisany w dniu 31 grudnia z. r. — ze strony skarbu przez prezydenta krajowej dyrekcji skarbu p. Korytowskiego, ze strony gminy przez prezydenta miasta, tudzież trzech członków Rady miejskiej. Kontrakt został zawarty na 3 lata tj. po koniec roku 1899. Czynsz

tarzyny II w pierwszym rozbiórce Polski, tymczasem pokazało się, że Czeźulin nie zna wcale języka polskiego, więc nie uwzględnił prac historycznych polskich i nawet nazwiska podaje według przekręconej pisowni niemieckiej...

Śmierć czterech osób z zezaczenia Tragiczny wypadek zdarzył się w Tamanowicach pow. Mościńska. W chalupie pod l. 9 gospodarz Wasko Radek udął się na spoczynek wieczorem...

Sensacyjna niespodzianka. Redakcja założonego przed pół rokiem w Londynie dziennika porannego Daily Mail, należącego do słynnej kompanii, która wydaje 17 rozmaitych czasopism...

Raj dla kobiet. Niema nigdzie szczęśliwszych małżonków jak na wyspie Sumatrze. Według zwyczajów miejscowych, majątek rodziny całej jest własnością żony, nie męża...

Organ Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Rocznik XIII. Zeszyt I (styczeń 1897), zawiera: Dr A. Jahner: Nowa ustawa o placach nauczycieli szkół średnich...

jęcej. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i osób, które otrzymały zaproszenie.

Dr. Michał de Leśnikiewicz Kozłowski, długoletni radny, asesor miasta Przemysła, b. zastępca burmistrza i syndyk — zmarł tamże dnia 11-go b. m. w 75 r. życia.

Zmarli. W Chyrowie w 17 r. życia s. p. Władysław Fiszler, uczeń 7-ej kl. gimnazjalnej. — W Krakowie: Zośka z Bielskich Szewczykowa, żona lekarza w 43 r. życia.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Repertuar teatralny. Teatr hr. Skarbka: Dziś w czwartek „Lucya z Lammormoora“ opera w 5 akt. Donizettiego.

W Piątek po raz II-gi „Cyrylowe“ (Circus-leute) kom. w 3 akt. Schoenhaua. Rozpocznie Kinetograf.

Z teatru. Wczoraj odegrano przy zapelnionej po brzegi widowni komedye Schoenhaua „Cyrylowe“, która z dużym powodzeniem obiegła większe sceny niemieckie.

Jubileusz. Dnia 10 stycznia obchodzono uroczyste jubileusz dwudziestopięcioletniej działalności artystycznej rzeźbiarza Autokolskiego. Jubilat, obdarzony rangą rzeczywistego radcy stanu, otrzymał powiniązania od wielu dostojników...

„O kwestyi robotniczej w Polsce“. Pod tym tytułem wygłosi ks. Jan Badieni odczyt w sali ratuszowej dnia 17 bm.

Nr. 1. „Przewodnika ogrodniczego“. organu krajowego Towar. ogrodniczego w Rzeszowie, zawiera: Środki dla porażenia i rozwoju ogrodnictwa w Rosyi. Uprawa nasion, warzyw i innych roślin ogrodowych. Sposoby szczypienia agrestu i porzeczki wysokopięnych. Używanie młodych pędów w drzew owocowych.

Muzeum. Organ Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. Rocznik XIII. Zeszyt I (styczeń 1897), zawiera: Dr A. Jahner: Nowa ustawa o placach nauczycieli szkół średnich. Dr. A. Skórski: Einbeusz Czerkaski (c. d.). Dr. H. Biegeleisen: Nieznana rozprawa Aleksandra Fredry o wychowaniu młodzieży.

Ostatnie wiadomości.

\* Przypuszczają, iż Izba posłów Rady państwa załatwi się z budżetem, a zatem cały program swych prac wyczerpie w obecnej kadencji około 22 bm. Jeśli to przewidywania się sprawdziły, zwołane będą Sejmy, już 25 stycznia. D. tych Sejmów należy i Sejm galicyjski.

\* Donoszą z Wiednia, że cesarz przyjmował na osobnym posłuchaniu wojskowego attaché ambasady niemieckiej w Wiedniu hr. Hülseu Haselera. Krający pogłoska, że hr. Hülseu zdał obszernie cesarzowi sprawę z wartości nowego modelu szybko strzelających armat.

\* Narodni Listy donoszą, iż partya ludowa katolicka odbyła narady nad programem wyborczym, celem umożliwienia niemieckim konserwatystom klubu Hohenwarta wstąpienia do partyi. Uważają na pewne, że w przyszłej Izbie utworzona zostanie partya konserwatywna wzmocniona przez posłów z piątej kurii krajów alpejskich, tudzież katolickich konserwatystów tych krajów.

\* Według urzędowych depesz hiszpańskich z Manilli, wszczęły powstanie aresztanci, deportowani z Filipin na wyspy Maryańskie, które jednakże zostało w zarodzie przez załogę wojskową stłumioną. W walce padło trupem 80 aresztantów, 40 raniono, resztę odprowadzono w okuciu do więzienia Rozstrzelano znowu 12 przewoźców powstania, między innymi Rojas a, ducha ożywczego ruchu, skierowanego przeciw Hiszpanom.

Rada państwa.

(Teleg. „Słowa Polskiego“).

Wiedeń 14 stycznia (Z Izby posłów). Na wczorajszym posiedzeniu Izby toczyła się dalej dyskusya nad budżetem ministerstwa kolei żelaznych. Posłom, między innymi drukami, rozdano także sprawozdanie komisji kolejowej o budowie kolei Strzy-Chodorow. Komisya stawia wniosek przyjęcia dotyczącego przedłożenia rządowego, to jest wykonania budowy w ciągu 2 lat, za ogólną sumę 3,150.000 zł.

Wreszcie przemówił jeszcze raz jako generalny mowca p. Lewakowski, poczem nagłość obu wniosków odrzucono 101 głosami przeciw 47.

nieione w czasie rozprawy, postulat, przy czym o wszystkich życzeniach, wypowiedzianych przez członków Koła polskiego, wyraził się bardzo przychylnie. Jedynie sprzeciwił się żądaniom, co do taryf na zboże transytowe rosyjskie, taryfy te bowiem uważa za konieczne.

Po tem przerwano rozprawę nad budżetem ministerstwa kolejowego i przystąpiono do dalszej dyskusyi nad nagłością wniosków pp. Lewakowskiego i Romańczuka.

Z kolei uzasadniał nagłość swego wniosku p. Romańczuk. Omówił on rozmaite zajęcia z czasów ostatnich wyborów sejmowych i wyraził obawę, że zbliżające się wybory do Rady państwa będą poiem do powtórzenia podobnych nadużyć ze strony władz. Mowca przypomina, że interpelacya jego do rządu w sprawie nadużyć wyborczych dotychczas pozostała bez odpowiedzi — tembardziej przeto powina Izba teraz przyjąć jego wniosek nagły.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów hr. Badieni. Oświadcza że nie ma bynajmniej zamiaru zbijać zarzuty obu interpelantów przeciw galicyjskim władzom i urzędnikom, zarzuty te bowiem są nieuzasadnione i polegają jedynie na złośliwych przekręceniach, tendencyjnych wynyskach i drobnych faktach, przedstawionych rozmyślnie w przesadny sposób.

Zabrał potem głos prezes Koła polskiego p. Jaworski i scharakteryzował wnioski które „blizniaków separatystycznych“, jako obliczone tylko na to, aby rozbudzić w Galicyi ruch ludowy wyszukać dla swych celów partyjnych. Skoro chodzi rzeczywiscie o nadużycia władz, to i Koło polskie gotowe jest zawsze przeciw nim wystąpić, jak tego dawo już dowód w tej Izbie.

A teraz ma odwagę jeden Polak, poseł z Galicyi, poddawać w poidejzenie „patryotyzm tego mowca. I zdaje się, że ten poseł, jakby dręczony uczuciem swej własnej politycznej strupieszalszci, szukał nli w umniejszaniu zasług swoich współobywateli i w obniżeniu ich patryotycznych wystąpień (Tak). Podejrzyna on miłość ojczyzny tych, którzy przelewali swą krew w r. 1863 na polu bitwy w obróie wolności najwzniejszych praw (Oklaski z ław polskich).

Zaprawdę, Herostrata odwagi na to potrzeba! Ale my ze swej strony będąc wyrazem powszechnego oburzenia w naszym kraju, piętnujemy takie postępowanie jako przykład odstraszcający nieszczepnych reminiscencyj z dziejów naszej ojczyzny o prawie libertarysto. Polemizować z p. Lewakowskim, byłoby poniżej godności kraju, który mowca zastępuje. Podstawy, na których oparty jest wniosek jego i p. Romańczuka są nieuczestne, mowca przeto i jego koledzy klubowi głosować będą przeciw nagłości. (Brawa i oklaski z ław polskich).

Mówił następnie p. Bianchini (po chorwacku), prosząc prezydenta ministrów, aby przy zbliżających się wyborach do Rady państwa w Dalmacyi, wesznie przedsięwziął potrzebne środki, aby skandale wyborcze się nie powtórzyły.

Wreszcie przemówił jeszcze raz jako generalny mowca p. Lewakowski, poczem nagłość obu wniosków odrzucono 101 głosami przeciw 47.

Wiedeń 14 stycznia. (Z komisji). Komisya gospodarcza rozpoczęła wczoraj obrady nad wnioskiem Steintera o zniesienie handlu terminowego zbożem. P. Parsch żądał zakazu handlu fikcyjnym towarem. P. Steiner domagał się zniesienia gry terminami. Za interesami terminowymi przemawiali eksperci Müller, Lankaf i Jonas. Przy obradach obecni byli ministrowie Glanz i Ledebur. Ciąg dalszy obrad w sobotę.

Nieustająca komisya przemysłowa przyjęła §. 106 ustawy przemysłowej stylizacyi, zgodnie z uchwałami Izby panów.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Wiedeń 14 stycznia. Jak się obecnie okazuje, postanowiono na ostatniej konferencyi biskupów we Wiedniu, wnieść memoriał do ministra oświaty w sprawie pomnożenia godzin nauki religii w szkołach ludowych i wydziałowych, jak niemniej w szkołach realnych i fachowych.

Wiedeń 14 stycznia. Hr. Józef Zichy zmarł wczorajszej nocy.

Koszyce 14 stycznia. Zdecydowano, że w jesieni odbędą się tu manewry. Przybędzie na nie cesarz austriacki i cesarz niemiecki.

Hamburg 14 stycznia. Strajkujący robotnicy, na odbytych wczoraj 13 zgromadzeniach, oświadczyli się za bezwarunkowym podjęciem pracy.

Berlin 14 stycznia. I wiele półurzędowych dzienników zaprzeczają, jakoby z oświadczeń pruskiego ministra spraw wewnętrznych, złożonych w Izbie poselskiej z powodu znanej interpelacyi centrum w kwestyi rozwiązania zgromadzeń na Górnym Śląsku, wynikał obowiązek ludności polskiej do zniesienia się z władzami w języku niemieckim.

Petersburg 14 stycznia. Prowizoryczny kierownik ministerstwa spraw zagranicznych Szyszkin, zamianowany został członkiem Rady stanu, a dotychczasowy poseł w Kopenhadze Murawiew, mianowany kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych.

Petersburg 14 stycznia. General-gubernator Finlandyi hr. Heyden, przy zwolnieniu go na własną prośbę, z zajmowanego stanowiska otrzymał bardzo pochlebne pismo od cara.

Paryż 14 stycznia. W sprawie b. ministra Bathau'a, aresztowanego niedawno za to, iż nie zapłacił kary pieniężnej, wynoszącej fran. 600.000, na którą go skazano w procesie pamskim, zawyrokował sąd cywilny, że karę tę ma odsiedzieć w więzieniu, z powodu niemożności wypłacenia tej sumy.

Rzym 14 stycznia. Próby z armatą nowej konstrukcyi wypadły zadowalająco. Jest ona lekka, daje 20 strzałów na minutę; granat waży 10 1/2 kilo. Cała artylerya góraska będzie w te nowe działa zaopatrzona.

Snez 14 stycznia. Podejrzany wypadek choroby który zaszedł na pokładzie statku austriackiego „Lloyda „Imperator“, według orzeczenia rady sanitarnej, nie jest wcale dzumą.

Montevideo (w Uruguiju) potwierdza wieść, że udalo się stłemnemu wośkiewiu bakterjologowi dr. Sanazallemu, odkryć lasecznika żółtej febrы. Dr. Sanazalli jest uczniem Pasteura i kierownikiem rządowego instytutu higienicznego w Uruguiju.

London 14 stycznia. Telegram Timesa z Montevideo (w Uruguiju) potwierdza wieść, że udalo się stłemnemu wośkiewiu bakterjologowi dr. Sanazallemu, odkryć lasecznika żółtej febrы.

Galicyjska akcyjna spółka destylacyi drzewa, o której założeniu już donosiliśmy — ukonstytuowała się na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów, odbytem dnia 12 b. m. w gal. Banku hipotecznym.

Sprawa pożyczki miasta Pesztu, o której donosił wczorajszы nasz, spóźniony nieco, giełdowy list wiedeński — została ostatecznie załatwiona w sposób pomyślny. Gdy bowiem Unionbank, który ofiarował gminie 95 za sto, cofnął się wskutek uchwały Rady miejskiej polecającej dalsze rokowanie — rozpoczęła gminia z kartelem Banków peszteńskich rokowanie, które doprowadziło do tego wyniku, że pożyczka będzie puszczone w obieg po kursie 97 za sto, z czego Banki zastrzegły sobie 50 centów od setki prowizy, gwarantując gminie umieszczenie całej obecnie emitowanej pożyczki po kursie netto 96 zł. 50 ct za sto.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrótną pocztą bez doliczenia prowizyi.

ściśle taki, jak kurs netto, po którym, bez wielkiego trudu, odchodzi pożyczka miasta Lwowa, a może nawet po ścisłym obrachunku sprzedaży lwowskiej pożyczki, wynik okaże się nieco lepszy.

Budżet rosyjski na rok 1897 wykazuje: zwyczajnych dochodów 1.318,366.495 rubli. (o 7,591.800 r. więcej, niż w r. 1896), — a zwyczajnych wydatków 1.284,858.862 r. (o 3,770.448 r. więcej). Zwyżka zatem w budżecie zwyczajnym wynosiłaby 33,507.633 r.

W zargów zbożowych. Kraków 12 stycznia. Płacono za 100 klg. netto: Pszenica od 7-25 do 8-50. Pszenica węgierska od 7-15 do 8-15.

Wiedeń 13 stycznia. (Kursa telegraficzne): Alpejskie Towarzystwo górnicze 88-80. Węgierskie akcje kredytowe 414-.

Ceny nafty i produktów naftowych. Lwów, dnia 14 stycznia 1897.

Ceny nafty i produktów naftowych. Lwów, dnia 14 stycznia 1897.

Table with columns: Włocian, Posał, Tyreń, Płom, Drohobycz, Hamburg, Brauns, New-York. Rows list various oil products and prices.

Lwów, z Izby handlowej 14 stycznia 1897.

Table with columns: Akcje za sztukę, Obligacje za 100 zł, Obligacje za 100 rubli. Rows list various stocks and bonds with prices.

Rentę austriacką i węgierską. Wszelkie losy. Monety zagraniczne.

Monety zagraniczne. Kupuje i sprzedaje najkorzystniej.

Sokal i Lilien. Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrótną pocztą bez doliczenia prowizyi.

PEREŁKA
GYP'A.
(Ciąg dalszy).
— Czy nie byłbyś pan tak dobry zamknąć drzwi? — A teraz wzięć Moliere'a i te jeszcze tomy, ja wezmę Arystofanesa i angielskich pisarzy. Wybornie, powrócimy po resztę.

mnie terra incognita... i nie widzę, w czym bym...
— A przytem może pan woli być tylko widz?
— Bardzo mi przykro, że i nim nie będę...

czwartek potrzeba go panu będzie... we czwartek jest obiad...
Giraud gwałtownie począł wieszać.
— Nie mogę, pani, sprowadzić mego fraka ani na czwartek... ani na później... bo go nie mam.

Na progu nauczyciel się zatrzymał, obejrzał i zobaczył Dyonizę, jak siedząc na kanapie...
Dyoniza, która już od rana przebiegała zwyczajnie park i dom cały, ukazała się dopiero, gdy dzwonek zapowiedział śniadanie.

— Ba!... gdyby byli goście, tobym uważał, żeby mówić z sztykiem... ale ponieważ my tylko jesteśmy...
Zwrócił się nagle do Dyonizy.
— To prawda, wiesz? On był tak zdziwiony, jak ja, pan Giraud. Powtarzał nieustannie: „Każdego dnia widzimy pannę Dyonizę, jak wszędzie biega... Must być chora!”.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW KOLEJOWYCH DLA MIASTA LWOWA wedle czasu środkowo europejskiego, późniejszego o 36 minut od czasu lwowskiego, ważny od 1 listopada 1896 r.

Table with columns: Pociąg, go-dzina, przychodzi do Lwowa, Pociąg, go-dzina, odchodzi ze Lwowa. Lists various train routes and times.

Postulowania.

Od godz. 11 do 1 popołudniu we środy i niedzieli u namiestnika. — Od godz. 11 do 1 popołudniu we środy i niedzieli u prezesa krajowej dyrekcji...

Wystawy i muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta... Muzeum przemysłowe miejskie otwarte... Zakład narodowy im. Ossolińskich...

OGŁOSZENIE.

W dniu 24 stycznia 1897 o godzinie 3-ciej popołudniu odbędzie się w sali Tow. zaliczkowego w Drohobyczu XXIII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie...

Jan Dziewoński we Lwowie Halicka l. 6.

połącza w wielkim wyborze po cenach znacznie zniżonych: WŁOZKI we wszystkich możliwych odcieniach. Największy wybór różnych kanw, jedwabi, flozosi i kordonek...

Advertisement for Stanisław Lipnicki, Galicyjski Skład Farb i materiałów. Lists various dyes and materials available.

Spółnika z kapitałem 5 tysięcy zł. poszukuje się w celu utworzenia filii pewnego rentownego interesu handlowego na prowincyi.

Na karnawał Najmodniejsze Chapeau-Glaque atłasowe po 5, 6, 8 zł. Cylindry z fabryki P. C. Habiga...

CERATY w wielkim wyborze dywany, oho-dniki, kapy, portyery, maty na meble, wszelkie obicia...

1.000 tutek nieklejonych z doskonałą francuską tubką po złr. 1 i wyżej, poleca fabryka F. Nizalowski Lwów.

NA ZIMĘ Dobre, domowej roboty koldry na owej wełnie lekkie i ciepłe...

Wydawnictwo groszowe imienia Tadeusza Kościuszki W KRAKOWIE, ul. Szpitalna l. 7, — poleca

Masło solone zupełnie świeże, pierwszej jakości, sprzedaje w faskach 25 kg. po cenach bardzo przystępnych.

SKLEPIK w centralnym miejscu, dobrze się rentujący, z powodów rodzinnych korzystnie do sprzedania.

1) Kalendarz ilustr. na rok 1897, pt. „Siewca”, (przedtem „Gospodarz”). Cena 30 ct., na pięknym papierze 40 ct.

„POLAK”. Pismo dla wszystkich wychodzi raz w miesiącu pod redakcją Kaspra Wojnara od października 1896 r.

Story automatyczne m □ 1 zł 10 ct., żaluzje m □ 2 zł 20 ct., story patyczkowe sztuka 1 zł 20 ct.

Za połowę ceny! „Galicyjska Księga adresowa”, dzieło obejmujące kilkadziesiąt tysięcy nazwisk fabrykantów, przedsiębiorców, kupców i przemysłowców krajowych...

POZYCZKI pp. Urzędnikom bezinteresownie wyrabia się. Zgłoszenia p. t.: Rogala, Administracja „Słowa polskiego”.

Handel galanteryjny na prowincyi z liczną klientelą, dobrze się rentujący, jest z powodów rodzinnych do sprzedania.

Wydawnictwo groszowe imienia Tadeusza Kościuszki 1) Kalendarz ilustr. na rok 1897, pt. „Siewca”, (przedtem „Gospodarz”).

Advertisement for Dywany (Carpets) by Stanisław Lipnicki. Features an image of a carpet and lists various types and prices.

Krajowe Towarzystwo „PRZADKA” w Krośnie, OTWORZYŁO filialny skład piórcien i innych wyrobów tkackich we Lwowie, ulica Kilińskiego l. 2.